

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 maja 2021 r.,

sprawy **M. B. , R. J. , Z. P., F. W.**

skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 10 stycznia 2018 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanych w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z 10 stycznia 2018 r., sygn. akt III K (...),
m. in.:

1. R.J. został skazany za czyny wyczerpujące dyspozycję:

- art. 258 § 1 k.k., na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 21),

- art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności
(pkt 22),

- art. 197 § 1 k.k., na karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt 23),
- art. 263 § 2 k.k., na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 27),
- art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 29)
- art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na karę miesięcy pozbawienia wolności (pkt 30);

Wymienione wyżej jednostkowe kary pozbawienia wolności, na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono i wymierzono temu oskarżonemu łączną karę 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt. 31 i 32). Wyrokiem tym orzeczono wobec oskarżonego przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa (pkt 25) oraz orzeczono o nawiązce (pkt 26);

2. M. B. został skazany za czyny wyczerpujące dyspozycję:

- art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych liczonych po 20 zł każda (pkt 44),
- art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 47).

Kary jednostkowe pozbawienia wolności, na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono i wymierzono temu oskarżonemu łączną karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 48), na poczet której zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt 49). Wyrokiem tym orzeczono wobec oskarżonego przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa (pkt 45) oraz orzeczono o nawiązce (pkt 46). Sąd I instancji rozstrzygnął jednocześnie - w odniesieniu do obu oskarżonych - w przedmiocie kosztów sądowych (pkt 96).

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 21 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...), po rozpoznaniu apelacji obrońców także tych oskarżonych, w odniesieniu do R.J. w zakresie rozstrzygnięcia z pkt. 22 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wyeliminował z jego opisu stwierdzenia od słów: „i przy ul.” do słów: „S.” (pkt 1), w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt 2). Zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego (pkt 3).

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wywiedli obrońcy: M. B., R. J., ale także Z. P., F.W., jednakże z uwagi na wniesienie wniosków o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku jedynie przez R.J. i obrońcę M.B., niniejsze uzasadnienie ograniczać się będzie wyłącznie co do tych skazanych.

Obrońca skazanego M. B. zaskarżył wyrok, poza jego pkt. 47, który dotyczy skazania za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w całości i podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę odwoławczą i akceptację dowolnej oceny dowodów dokonaną przez Sąd I instancji wyrażającą się w sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, wybiórczej, bezkrytycznej i jednoznacznie ukierunkowanej na poniesienie odpowiedzialności karnej przez skazanego analizie zgromadzonych dowodów, w szczególności polegającej na przyjęciu, wyłącznie o dowód z pomówienia współoskarżonego Z. G., że skazany dopuścił się opisanego w pkt XXI wyroku przestępstwa, pomimo że istnienie wyłącznie jednego dowodu z pomówienia, jako nieweryfikowalnego, nie pozwala na uznanie winy skazanego w oparciu o jego treść;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę odwoławczą i uznanie, że Sąd I instancji słusznie nie powziął nie dających się usunąć wątpliwości, które następnie winny zostać rozstrzygnięte na korzyść skazanego i w konsekwencji utrzymanie w mocy wyroku skazującego wydanego na podstawie wyłącznie dowodu z wyjaśnień współoskarżonego Z. G., pomimo braku innych dowodów wskazujących na winę M.B. umożliwiającą kategorię weryfikację twierdzeń współoskarżonego Z.G.,
3. z ostrożności procesowej art. 440 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i zaniechanie orzeczenia poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, iż Sąd Okręgowy dokonał dowolnej oceny dowodów w postaci wyjaśnień współoskarżonego Z. G. oraz wyjaśnień skazanego M.B., a w konsekwencji nieprawidłowo ustalił stopień winy, stopień społecznej szkodliwości czynu, motywację, sposób zachowania się, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw czynu, właściwości i warunki osobiste skazanego, sposób

życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, co z kolei spowodowało utrzymanie w mocy rażąco niesprawiedliwego orzeczenia co do kary.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. B. w całości i uniewinnienie skazanego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M.B. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd odwoławczy.

Obrońca R. J. zaskarżyła wyrok Sądu odwoławczego w całości, na korzyść tego skazanego i podniosła zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art 433 § 1 k.p.k. poprzez przeprowadzenie niepełnej kontroli instancyjnej skarżonego wyroku, ograniczającej się wyłącznie do wybiórczego oraz powierzchownego rozpoznania przez Sąd odwoławczy zarzutów podniesionych w *petitum* apelacji, przy pominięciu zarzutów zawartych w jej uzasadnieniu, a nadto nierozpoznanie przez Sąd odwoławczy sprawy w granicach środka odwoławczego i zaniechanie wszechstronnego skontrolowania trafności oraz prawidłowości całego skarżonego orzeczenia,
2. art 433 § 2 k.p.k. poprzez przeprowadzenie niepełnej kontroli instancyjnej skarżonego wyroku, ograniczającej się wyłącznie do rozpoznania przez Sąd odwoławczy zarzutów podniesionych w *petitum* apelacji, przy całkowitym pominięciu zarzutów zawartych w uzasadnieniu apelacji, jak również poprzez wybiórcze i powierzchowne rozpoznanie przez Sąd odwoławczy zarzutów podniesionych w *petitum* apelacji, a polegające na skrótowym, łącznym (grupowym) ich omawianiu, także łącznie z tożsamymi zarzutami zawartymi w apelacjach odnoszących się do innych oskarżonych, bez odniesienia się do każdego z tych zarzutów z osobna, w sytuacji, gdy po pierwsze - rozpoznania zarzutów zawartych w różnych apelacjach nie można ze sobą łączyć, skoro dotyczą one różnych osób i w ten sposób z konieczności różnią się od siebie wobec czego zasługują na odrębne ich potraktowanie, po drugie - każdy z zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego dotyczył konkretnego uchybienia, co do którego sąd odwoławczy winien się ustosunkować, badając w tym zakresie prawidłowość procedowania Sądu I

instancji, po trzecie wreszcie - takie procedowanie niewątpliwie świadczy o nieprawidłowej, niepełnej kontroli instancyjnej skarżonego wyroku Sądu I instancji;

3. art 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 2 § 2, art 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niewłaściwe, nad wyraz wybiórcze rozpoznanie zarzutów apelacyjnych, szczegółowo opisanych w *petitum* skargi oraz w jej uzasadnieniu, a polegających na dokonaniu przez Sąd I instancji nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami logiki, prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego - a co za tym idzie - w istocie dowolnej, arbitralnej, powierzchownej oraz wybiórczej oceny zebranych w sprawie dowodów, wyrażającej się zwłaszcza w bezkrytycznym podejściu do wyjaśnień Z. G. oraz uznaniu jego depozycji w całości za wiarygodne, a nadto niedostrzeżeniu i w konsekwencji nierozstrzygnięciu poważnych rozbieżności zachodzących w relacjach tego oskarżonego dotyczących kwestii o fundamentalnym wręcz znaczeniu dla możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny, skutkujące zaniechaniem dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy w zgodzie z zasadą rzetelnego procesu karnego i zasadą prawdy materialnej oraz dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, nieznajdujących potwierdzenia w rzeczywistości, a w rezultacie - przypisaniem oskarżonemu zarzucanych mu czynów w oparciu o jeden tylko dowód, do tego wątpliwy co do swojej wiarygodności, niezweryfikowany i nie potwierdzony żadnymi innymi dowodami zebranymi w sprawie,
4. art 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez niewłaściwe powierzchowne oraz wybiórcze rozpoznanie zarzutów apelacyjnych, szczegółowo opisanych w *petitum* skargi i w jej uzasadnieniu, a polegających na naruszeniu przez Sąd zasady obiektywizmu, wyrażającym się w dowolnym, sprzecznym z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oparciu się przez Sąd I instancji wyłącznie na okolicznościach obciążających oskarżonego, ocenianych zawsze przez pryzmat wyjaśnień Z.G., przy braku należytego wyjaśnienia, dlaczego Sąd odmówił zasadności oraz wiarygodności dowodom przemawiających na korzyść tego oskarżonego,

zwłaszcza w sytuacji, gdy depozycje oskarżonego Z. G. są wewnętrznie rozbieżne, a nadto nie znajdują potwierdzenia w pozostałych dowodach zebranych w sprawie;

5. art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewłaściwe, powierzchowne oraz wybiórcze rozpoznanie zarzutu apelacyjnego polegającego na nienależytym uzasadnieniu wyroku przez Sąd I instancji, polegające zwłaszcza na nie odniesieniu się przez Sąd Odwoławczy do wszystkich stawianych temu uzasadnieniu zarzutów, a w konsekwencji świadczące o przeprowadzeniu niepełnej kontroli odwoławczej;
6. art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego rażącej niewspółmierność kary przez wymierzenie oskarżonemu za przestępstwa mu przypisane skarżonego wyroku nadmiernie surowej kary łącznej 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, która to kara przekracza swoją dolegliwością stopień winy i stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, jak też nie uwzględnia zachodzących w jego przypadku okoliczności łagodzących, a która ponadto jest niesprawiedliwa, biorąc pod uwagę kary wymierzone pozostałym oskarżonym;
7. art. 440 k.p.k. poprzez rażąco niesprawiedliwe utrzymanie skarżonego orzeczenia Sądu I instancji w mocy, w sytuacji, gdy zarówno okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu przestępstw, jak i kary wymierzone pozostałym oskarżonym, wskazywały na to, iż oskarżonemu została wymierzona rażąco niewspółmierna kara;

które to naruszenia prawa są rażące i mają istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem skutkowały dokonaniem przez Sąd Odwoławczy niepełnej, powierzchownej oraz wybiórczej kontroli instancyjnej, a w konsekwencji doprowadziły do utrzymania w mocy skarżonego wyroku Sądu Okręgowego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Okręgowy w B. w złożonych odpowiedziach na kasacje

dotyczące M.B. i R.J. wniosł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje są oczywiście bezzasadne.

Kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter popełnionych błędów i uchybień nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny więc wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeśli mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego (art. 523 § 1 k.p.k.). W kasacji nie można podnosić zarzutów skierowanych do orzeczenia sądu I instancji, albowiem rozważania sądu *meriti* mogą być przedmiotem postępowania kasacyjnego jedynie pośrednio, w kontekście niewłaściwie przeprowadzonego postępowania odwoławczego. Na wnoszącym kasację ciąży więc obowiązek podniesienia zarzutów, które realnie powstały na skutek niewłaściwie przeprowadzonej kontroli instancyjnej i które jednocześnie wyznaczają granice rozpoznania kasacji (art. 536 k.p.k.). W przedmiotowej sprawie nie stwierdzono wystąpienia uchybień mających charakter bezwzględnych przyczyn odwoławczych, natomiast zarzuty kasacji dotyczące rażącego naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k., okazały się w rzeczywistości sposobem nieuprawnionego kwestionowania orzeczenia Sądu I instancji. Konfrontacja wymagań zawartych w przepisie art. 433 § 2 k.p.k. z uzasadnieniem wyroku Sądu odwoławczego jednoznacznie wskazuje, że sprostano im wszystkim w czasie kontroli instancyjnej. Sąd II instancji wszechstronnie bowiem rozważył wszelkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, a swoje stanowisko w sposób przekonujący umotywował. Pozorne w istocie zarzuty naruszenia prawa procesowego zmierzały do spowodowania ponownej kontroli orzeczenia Sądu Okręgowego, co ewidentnie służyć miało obejściu reguły, zgodnie z którą kasację wnosi się od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Takie postępowanie nie może zatem spowodować zamierzonego skutku, zwłaszcza że autorzy obu kasacji ponownie nawiązali do argumentów, które zostały szczegółowo zweryfikowane i rozważone przez Sąd II instancji.

Zarzuty skarżących kwestionujące rzetelność przeprowadzonej kontroli

odwoławczej okazały się bezzasadne przede wszystkim dlatego, że negowane w nich wyjaśnienia Z.G., które stały się polem wielostronnej krytyki apelacyjnej, zostały w sposób wystarczająco wszechstronny rozważone w tej fazie postępowania. Sąd Apelacyjny przede wszystkim podkreślił, iż waloru dowodowego tym depozycjom nie był w stanie odebrać ani fakt występowania w roli tzw. małego świadka koronnego, ani też w rezultacie skorzystanie przez Z.G. z art. 60 § 3 k.k. Z.G. podjął współpracę z organami ścigania dążąc tym samym do zerwania z dotychczasowym stylem życia, nie leżało natomiast w jego interesie przedstawianie nierzeczywistych okoliczności obciążających pozostałych oskarżonych. Opisu okoliczności przestępczej działalności, dokonywał także samooskarżenia, nie minimalizując przy tym swojej roli. Sąd II instancji odnotował także, że oskarżony ten bardzo ostrożnie podawał wartości nabytych i sprzedanych narkotyków, tak aby bezpodstawnie nikogo nie obciążać, na co szczególnie zwracał uwagę wymieniony w czasie przesłuchania. Sąd odwoławczy nie miał także jakichkolwiek zastrzeżeń do pamięci i umiejętności odtwarzania przez Z.G., co starali się bezskutecznie podważyć apelujący. Jak wyjaśniano, Z.G. brał udział w licznych czynnościach procesowych, udzielając kompleksowych i szczegółowych informacji na temat poszczególnych wydarzeń, transakcji oraz osób biorących w nich udział. Nie miał przy tym najmniejszych wątpliwości, gdy relacjonował o wydarzeniach z udziałem oskarżonych R.J. i M. B. Jego depozycje dezawuowały wyjaśnienia pozostałych oskarżonych, którzy w sposób pokrętny i przez to niewiarygodny podawali szczegóły dotyczące poszczególnych transakcji. Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu apelacyjnego wskazującego na wystąpienie niedających się usunąć wątpliwości, które należało rozstrzygać na korzyść oskarżonego zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. Jak wyjaśniono, w kontrolowanej sprawie mogło chodzić tylko o wątpliwości skarżących, nie zaś Sądu I instancji, skoro eksponowano podczas oceniania poszczególnych grup dowodowych (w tym wyjaśnień oskarżonych), że nie było w tej mierze najmniejszych wątpliwości zwłaszcza takich, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Apelacyjny uznał, że wyjaśnienia Z.G., pomimo wychwyconych przez Sąd Rejonowy nieścisłości, mogły stanowić pełnowartościowy fundament ustaleń faktycznych w sprawie. Relacji tych nie zdeprecjonowały w szczególności liczne

działania obrońców, którzy bezpodstawnie starali się zakwestionować wszystkie dowody obciążające ich mandantów. Jak podnoszono w uzasadnieniu, wyjaśnienia Z.G. bezsprzecznie odegrały kluczowe znaczenie, tym niemniej nie był to jedyny dowód obciążający wymienionych oskarżonych. Słusznie kontrargumentowano, że nawet jeden dowód, nie odpowiadający licznie innym odmiennym dowodom, może stanowić podstawę rozstrzygnięcia, o ile jego ocena jest zgodna z regułami art. 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny podzielił w pełni dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wyjaśnień wspomnianego oskarżonego, odrzucając polemiczne argumenty skarżących, co w sposób przekonujący i rzeczowy wyjaśnił.

Nie ma racji obrońca skazanego R.J. także, gdy twierdzi, że Sąd II instancji naruszył treść art. 433 § 1 k.p.k., gdyż – jej zdaniem - nie rozpoznał sprawy w granicach środka odwoławczego, natomiast na zakończenie dodaje, że „zaniechał wszechstronnego skontrolowania trafności oraz prawidłowości całego skarżonego wyroku”. Z uzasadnienia kasacji wynika, że zarzut ten dotyczy w istocie przypisanego skazanemu czynu z art. 197 § 1 k.k. którego dopuścił się wobec R.W.

W tym miejscu koniecznym jest wyjaśnienie, że czyn z art. 197 § 1 k.k. można popełnić wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Sprawca dąży do obcowania z ofiarą pomimo jej sprzeciwu. Dla przyjęcia, że sprawca swoim zachowaniem wyczerpał znamiona tego przestępstwa, nie jest nawet istotny cel działania (nie ma też normatywnych ograniczeń w tym zakresie), lecz to czy swoim zachowaniem dopuścił się zamachu na wolność seksualną. A w tym aspekcie, bez wątpienia orzeczenie Sądu Rejonowego podlegało stosownemu sprawdzeniu przez Sąd odwoławczy, czego dowodem jest treść uzasadnienia tego Sądu (rozdział 1.- „Co się tyczy oskarżonego R. J.”). Zdaniem tego Sądu, w sprawie nie było najmniejszych wątpliwości, co do tego, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn, czym jednocześnie dano wyraz, iż wypełnił on zarówno zmaniona jego strony przedmiotowej jak i podmiotowej. Przypomnieć również trzeba, że sąd odwoławczy porozpoznaje sprawę granicach zaskarżenia i poniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k., 440 k.p.k. i 455 k.p.k. (art. 433 § 1 k.p.k.). Żadna z powyższych sytuacji nie miała jednak miejsca w przedmiotowej sprawie, dlatego zarzut naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. jest bezpodstawny.

Ocenić należy, że bezzasadnie także w swych kasacjach do wystąpienia uchybienia z art. 440 k.p.k. nawiązali obaj skarżący (obrońca M. B. zarzut z pkt. 3, zaś obrońca R.J. zarzut z pkt. g) wskazując iż rażąca niesprawiedliwość wyroku ma dotyczyć orzeczonych względem tych skazanych kar pozbawienia wolności.

Jakkolwiek zastosowanie art. 440 k.p.k. może mieć miejsce w wypadku każdego z uchybień wymienionych w art. 438 k.p.k., a więc także rażąco niewspółmiernej kary, trzeba stwierdzić, że obowiązek orzekania sądu odwoławczego poza zakresem zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, stosownie do art. 440 k.p.k., może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy zaistniałe uchybienie rangi względnej przyczyny odwoławczej przybrało formę skrajnie wadliwą, niedającą się zaakceptować w takim stopniu, że konieczne jest wyeliminowanie orzeczenia z obrotu prawnego. Podkreślić jednak należy, że istnienie regulacji z art. 440 k.p.k. nie stanowi zarazem gwarancji dla skarżącego, że wniesiony środek odwoławczy będzie w każdym wypadku skutkował kompleksową, totalną kontrolą zaskarżonego orzeczenia, gdyż przeczy temu zasada wyrażona w art. 433 § 1 k.p.k. Kontrolę poza zakresem zaskarżenia i podniesionymi zarzutami uruchamia dopiero zaistnienie uchybienia, które w sposób rażący, a zarazem oczywisty dyskwalifikuje zaskarżone orzeczenie. W realiach niniejszej sprawy należy natomiast podkreślić, że nic nie stało na przeszkodzie, żeby w środkach odwoławczych obrońcy podnieśli alternatywnie zarzut rażącej niewspółmierności kary, co jednak nie miało miejsca jeżeli chodzi o apelację obrońcy skazanego M.B.. Wbrew jednak ich wywodom, wyrok Sądu I instancji został skontrolowany przez Sąd Apelacyjny także z punktu widzenia okoliczności podlegających kontroli z urzędu, a wynikiem tego jest brak ingerencji w ten wyrok w rozważanym zakresie w postępowaniu odwoławczym. W zakresie rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec R.J., Sąd Apelacyjny rozpoznał podniesiony zarzut, co powoduje, że co do niego nie było podstaw do rozpoznania apelacji od wyroku Sądu I instancji w trybie art. 440 k.p.k., gdyż kwestia kary była rozważona na ogólnych zasadach wynikających z art. 433 § 1 k.p.k. Podniesiony zarzut naruszenia art. 440 k.p.k. w kasacji o obrońcy skazanego J. jest więc w ogóle bezprzedmiotowy.

Nadto trzeba stwierdzić, że taka konstrukcja zarzutu, którego celem jest w istocie zakwestionowanie wymiaru orzeczonych wobec skazanych kar, musi być

uznana za ukierunkowaną na obejście zakazu podniesienia w kasacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary, wynikającego z art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. Należy zważyć, iż obowiązek ingerencji sądu odwoławczego w wymiar kary przy zastosowaniu art. 440 k.p.k. mógłby mieć miejsce ale nie w sytuacji, gdy orzeczono karę „jedynie” rażąco niewspółmiernie surową, gdyż taki wymiar może być podstawą zarzutu apelacyjnego. Utrzymanie wyroku w mocy, jako rażąca niesprawiedliwość w rozumieniu art. 440 k.p.k. z powodu orzeczenia kary rażąco niewspółmiernie surowej może odnosić się tylko do takiego wymiaru kary, który niewspółmierną surowość, o której mowa w art. 438 k.p.k., kwalifikuje w skrajny sposób. Z wywodów wniesionych kasacji w tym zakresie nie wynikają jednak żadne szczególne okoliczności, które pozwalałyby na ocenę wymiaru kary orzeczonej wobec skazanych (a ściślej ze wskazanych wcześniej powodów jedynie wobec skazanego B.), przez pryzmat tak drastycznej niesprawiedliwości, o której mowa w art. 440 k.p.k. Wynika z nich jedynie, że skarżący nie zgadzają się w wymiarem orzeczonych wobec skazanych kar, jednakże kasacja nie jest środkiem odpowiednim do ich wzruszenia.

Bezpodstawny jest także argument obrońcy skazanego R.J., w którym zarzuca, że kontrola orzeczenia Sądu I instancji odbyła się w sposób ogólny, bez weryfikacji i omówienia zarzutów każdego ze skazanych z osobna.

Należy przede wszystkim zauważyć, że ustawa procesowa nie określa sposobu, w jaki nastąpić ma ustosunkowanie się do podniesionego zarzutu odwoławczego, zaś art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje jedynie, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego ma zawierać podanie, czym kierował się ten sąd wydając wyrok oraz dłaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub niezasadne. Trudno zarazem stawiać sądowi odwoławczemu wymóg prowadzenia zwłaszcza pogłębionych rozważań w sytuacji, gdy akceptuje stanowisko wyrażone przez sąd I instancji. Uwaga ta ma znaczenie zwłaszcza w kontekście art. 537a k.p.k., który wyklucza możliwość uchylecia wyroku sądu odwoławczego w postępowaniu kasacyjnym, gdy uzasadnienie sądu odwoławczego w ogóle nie spełnia wymogów procesowych.

Stwierdzić jednakże trzeba, że dowodzenie powyższe obrońcy, jest sprzeczne z treścią uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, z którego jednoznacznie

wynika, że odniesiono się do poszczególnych apelacji również w sposób spersonalizowany (patrz rozdział: „1. Co się tyczy oskarżonego R.J.”, i kolejne) ze specjalnym uwypukleniem wywodów, które legły u podstaw odrzucenia poszczególnych zarzutów. Wyjaśnić od razu także należy, że Sąd Apelacyjny zdecydował się na kompleksowe omówienie - wyłącznie wybranych - zarzutów, tylko dlatego, jak przekonująco wyjaśnił, że większość skarżących w tożsamy sposób kontestowała wartość dowodową relacji Z.G.. Z uzasadnienia wynika nadto, że rozważono nie tylko zarzuty z petitum poszczególnych apelacji, ale przede wszystkim odniesiono się do każdego argumentu zawartego w ich uzasadnieniach. obrońca R.J. podnosząc rozważane uchybienie nie przytacza zarazem w ogóle konkretnych przykładów uzasadniających swoje twierdzenie. Dostrzec także należy, że część zarzutów kasacyjnych opiera się na tożsamej, i bardzo ogólnikowej argumentacji, z której nie wynika w jakich konkretnie zaniechaniach skarżąca upatruje niestaranności kontroli instancyjnej oraz braku właściwego uzasadnienia (s. 7-12 uzasadnienia kasacji).

W tej sytuacji stwierdzić należy, że skarżący nie przedstawili w kasacjach żadnych racjonalnych argumentów mogących świadczyć, iż przeprowadzona kontrola orzeczenia Sąd I instancji, nie odpowiadała standardom kontroli rzetelnej i wszechstronnej, dlatego podniesione przez nich zarzuty należało ocenić jako oczywiście bezzasadne.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto o treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w postanowieniu.